

Karolina Nowak

Post-Rickertowska wartość w teoriach literatury

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2014.019>

Wstęp

We współczesnych zestawieniach czy w literaturze historyczno-filozoficznej uczony badawczy, Henrich Rickert, występuje najczęściej jako jedna ze stron trwającego do dziś sporu o odrębność metodologiczną nauk humanistycznych i ich status naukowy. W sporach tych, dotyczących specyfiki przedmiotu badań w naukach przyrodniczych i humanistycznych, można spotkać dwie grupy stanowisk: ujęcie, według którego „prym” przyznaje się przyrodoznawstwu i jego metodom, reprezentowane najczęściej przez przyrodoznawców, a w filozofii nauki zwane naturalizmem metodologicznym (często łączone z naturalizmem ontologicznym, wyrażającym się, najkrócej mówiąc, w przeświadczeniu, że życie jednostki i życie społeczne to tylko ewolucyjnie wykształcone „przedłużenia” życia przyrodniczego), oraz ujęcie „podnoszące” nauki humanistyczne i próbujące wykazać niepowtarzalność specyfiki metod wypracowanych przez „nauki o duchu”, „nauki o kulturze” – widoczne zwykle w wypowiedziach humanistów, a w filozofii nauki określane mianem antynaturalizmu metodologicznego. Każdy broni „swego”? Czy można powiedzieć, że zarówno jedni, jak i drudzy „zapadli” w swoje gry językowe i zapoznawanie się z zasadami wytworzonymi przez opozycję jest pożądane o tyle, o ile da się je odrzucić?

Jako twórcę naukowej humanistyki wymienia się przede wszystkim Wilhelma Diltheya, „usiłował on bowiem wypracować naukowe metody poznania człowieka, społeczeństwa i historii” (Miś, s. 137); aksjologia Rickerta wydaje się jednak jedną z głównych podstaw dla odróżniania humanistyki od innych nauk. W niniejszym artykule chciałabym w zarysie przedstawić jak wiele z ustaleń Rickerta (dotyczących zwłaszcza wartości) dałoby się wskazać we współczesnych teoriach literatury

w ich filozoficznych podstawach, w kontekście wyróżnionego wcześniej sporu, który jawi się cały czas jako ważny i niedokończony, kiedy uświadamiamy sobie nieustające tarcia na linii absolutyzacja *versus* neantyzacja wartości (głównie w odniesieniu do procesu uniwersalizacji lub unicestwiania tzw. świętej trójcy wartości, jaką stanowi triada platońska Prawda–Dobro–Piękno).

Rickertowska wartość

Jak bardzo kluczowe, dla ustaleń filozoficznych Rickerta, jest pojęcie wartości, podkreśla w swej pracy, dotyczącej absolutyzmu aksjologicznego, Beata Trochimska-Kubacka, kiedy pisze, że to właśnie „w wyborze wartości przejawia się nie tylko sposób przeżywania świata, ale także zasady i podstawy jego oglądu” (Trochimska-Kubacka, s. 8). To, czym dla filozofa jest wartość, jaką hierarchię wartości przyjmuje, jest przywołaniem pewnej formy rzeczywistości, określoną jej wizją. Dla Rickerta, jak podaje dalej Trochimska-Kubacka, wartości istnieją w swoistym uniwersum wartości, uniwersum o odrębnym statusie ontologicznym, wyposażonym w cechy odróżniające tę sferę rzeczywistości od innych – stanowisko to, określane jako absolutny aprioryzm wartości, „wbrew relatywizmowi zakłada, po pierwsze, że wartościom przysługuje byt sam w sobie [...]; po drugie, że wartości istnieją niezależnie od sposobu, w jaki są poznawane, przeżywane przez ludzi” (Trochimska-Kubacka, s. 20). Owo „istnienie”, w filozofii Rickerta, miało różne odcienie semantyczne (jako spójka, fragment predykcji, jako „obowiązywanie”, jako „powinność”, jako istnienie idealne)¹ i pewnie dlatego w literaturze filozoficznej można spotkać rozmaite interpretacje propozycji Rickerta w odniesieniu do określenia stosunku wartości i bytu. Nie wikłając się jednak w te spory, warto jedynie odnotować, że wartości właściwe (triada) są tymi, które wyznaczają sferę życia duchowego i które nadają życiu sens. W związku z tym nowe ma być też zadanie filozofii, która nie ma już być jedynie nauką teoretyczną, ale ma „przyoblec się” w to, co pozwoli nam „odnaleźć się” w świecie, tzn. w wartości; ma stać się nauką o wartościach, które nadają sens i kierunek życiu ludzkiemu: „ludzie nigdy nie przestaną pytać o sens życia i obowiązujące wartości, w oparciu o które ten daje się go wyjaśnić. Na te pytania filozofia ma we wszystkich czasach próbować odpowiedzieć” (Rickert 1915, s. 440; Trochimska-Kubacka, s. 29).

¹ Przemianę stanowiska Rickerta w kwestii statusu ontologicznego wartości rekonstruuje w swej pracy B. Trochimska-Kubacka – zob. B. Trochimska-Kubacka, s. 36–37, s. 92–98.

Najważniejsze w tym kontekście jest więc pojęcie światopoglądu (*Weltanschauung*), ono bowiem czyni bazę do ukonstytuowania się filozoficznego pojęcia rzeczywistości, a ponadto jest punktem wyjścia dla wszelkich prób wyjaśnienia sensu ludzkiego istnienia. Wartościujący obraz świata, światopogląd, staje się podstawą nie tylko do badań filozoficznych, ale do określania ludzkiego życia i doświadczenia. Doświadczenie ma zaś charakter dualny; można w nim wyróżnić to, co jest postrzegane, i to, co jest rozumiane. Postrzegamy rzeczy, należące do świata sensorybilnego; badać ten świat mają nauki szczegółowe, stosując metodę generalizującą (kiedy formułują prawa) lub indywidualizującą (kiedy ujmują ten świat jako historię). Rozumiemy przedmioty niezmysłowe, przynależne do świata inteligibilnego – poprzez postrzeganie „nie tylko doświadczamy bytu zmysłowego, lecz także bezpośrednio rozumiemy przedmioty niezmysłowe” (Rickert 1984, s. 48); tym światem, jako przedmiotem swoich badań, ma zająć się filozofia (tabela 1).

Tabela 1. Dualizm doświadczenia u Rickerta

Doświadczenie	
To, co postrzegane	To, co rozumiane
Przedmioty fizyczne i psychiczne	Przedmioty niezmysłowe (sensy, znaczenia, twory znaczące)
Świat sensorybilny	Świat inteligibilny
Nauki szczegółowe	Filozofia wartości, teoria światopoglądów
Metoda generalizująca Metoda indywidualizująca	Metoda odnoszenia do wartości

Jak wiadomo, Rickert nie podał *explicite* definicji terminu wartość, traktując go jako podstawowy, niewyprowadzalny i nieredukowalny do innych. Czym jest wartość, jaka jest jej ważność w życiu, pokazał jednakże, kiedy stworzył system wartości i światopoglądów, w ramach którego wyróżnił (cyt.: Trochimska-Kubacka, s. 88–89):

1. wartości właściwe (*Eigenwerte*):

- I stopnia: wyznaczają cele totalne (dotyczące nieskończoności) i dobra przyszłe (związane z niewiadomą); należą tu wartości teoretyczne (głównie prawda, symbolizująca poznanie pewne, skończone) i etyczne (wartość moralności i jej ideały), którym odpowiadają odpowiednio światopoglądy: intelektualizm i moralizm;
- II stopnia: związane z realizacją tzw. dóbr doczesnych (mogących zaistnieć w danej rzeczywistości kulturowej), należą tu wartości estetyczne (piękno) i erotyczne (szczęście), odpowiadają im zaś kolejno takie światopoglądy, jak estetyzm i eudajmonizm/erotyzm;

- III stopnia: związane z działalnością człowieka ukierunkowaną na tzw. dobra wieczyste; należą tu wartości religijne (świętość osoby) i mistyczne (nieosobowa świętość); światopoglądy: teistyczny, politeistyczny;
- 2. wartości pozorne (*Scheinwerte*), odpowiedzialne za realizację tzw. niższych potrzeb człowieka (witalna i materialna egzystencja człowieka); należą tu wartości witalne, hedonistyczne, utylitarne i cywilizacyjne.

System wartości właściwych ma wyznaczać wszystkie możliwe sfery życia duchowego człowieka, stanowić niejako matrycę, formalne *a priori* dla kulturowej działalności jednostek ludzkich. Wartości właściwe związane są z realizacją wyższych, duchowych potrzeb człowieka i poszukiwaniem przez niego odpowiedzi na pytanie, czym i jaki jest sens/kierunek ludzkiego życia. Rzeczywistość, życie, jawi się więc tylko w określonych soczewkach wartości, z określonej wartościującej perspektywy – należy zatem powiedzieć, że nie ma świata bez „współczynnika aksjologicznego”, że życie i wartości to jedno. Wartość dla Rickerta jest zatem pojęciem, które niejako organizuje całą filozofię badającego uczzonego, i które sprawia, że dyskusja o statusie wartości w życiu człowieka trwa także w kontekście ustaleń Rickerta do dziś.

Post-Rickertowska wartość a definicja terminu „teoria literatury”

W teoriopoznawczych ustaleniach Rickerta jedną z najważniejszych kategorii jest sens. To on bowiem wprowadza do sformułowanej przez filozofa teorii sądu wymiar aksjologiczny – sens sądu posiada nie tylko swój wymiar semantyczny, ale także ten, który związany jest z wartościami (z wartościami teoretycznymi, głównie prawdą). W związku z tym nauka (która jest formułowaniem sądów) nie funkcjonuje poza wartościami, więcej – ona działa w ramach wartości. W każdym bowiem procesie poznania rzeczywistość pojawia się jedynie w naszych sądach, te zaś związane są z wartościami (właściwymi, teoretycznymi) i ukonstytuowanej na nich powinności. Akt poznawczy, wyrażający się w formułowaniu sądu, polega na – szkiecowo przedstawiając – „przyobleczeniu” treści świadomości, jakie ma podmiot psychofizyczny, w określoną formę rzeczywistości. Owego „przyobleczenia” w formę treści empirycznych postrzegającego podmiotu dokonuje podmiot transcendentálny (formalny i bezosobowy), kiedy to zajmuje określone stanowisko względem wartości teoretyczno-poznawczej, jaką jest prawda. Ma to miejsce w momencie wyrażania sądu – w sądzie bowiem dane treści zostają albo potwierdzone, albo zanegowane. Podmiotowość transcendentálna jest więc tu korelatem obowiązującego świata wartości – to nie rzeczywistość nakazuje uznać dane pojęcie za prawdziwe, dane pojęcie jest prawdziwe dlatego,

że obowiązuje dla rzeczywistości. Do wyrażanego sądu „przyklejona” jest więc wartość teoretyczna (prawda) i oparta na niej powinność.

Aksjologiczne zaplecze nauki, o którym da się mówić w oparciu o kategorię sensu sądu Rickerta, stanowi swego rodzaju tło terminologiczne dla formułowania definicji terminu „teoria literatury”. Teoria literatury, obok historii literatury i krytyki literackiej, wymieniana jest jako jedna z dziedzin nauki o literaturze, literaturoznawstwa. Przedmiotem jej badania jest literatura piękna, ujmowana bądź jako dzieło literackie, bądź jako proces historycznoliteracki. Teoria literatury nie ma się jednak zajmować indywidualnymi cechami utworów i faktów literackich, ale powinna starać się wykryć i sformułować wpływy, którym one podlegają i które określają ich charakter. Owe wpływy mają charakter kulturowy, ich badanie wymaga więc „zanurzenia się” w wartościach – „teoria literatury ma zawsze u swoich podstaw nie tylko system dyrektyw postępowania naukowego, ale także określony system wartości” (Głowiński, Okopień-Sławińska, Sławiński, s. 10) i to nie tylko w tym znaczeniu, że każdy określony kierunek teoretycznoliteracki odwołuje się w swych założeniach do danych koncepcji rzeczywistości, sztuki czy ujęć teoriopoznawczych, ale także w tym sensie, że wszystkie teorie literatury unaocniają moc obowiązującego świata wartości. Samo dzieło sztuki istnieje w kontekście wartości, ponieważ powstaje w oparciu o respektowane (rzadziej – uświadamiane) reguły kulturowe: „dzieło sztuki, tak, jak każda ludzka czynność kulturowa lub obiekt kulturowy (wytwór czynności kulturowej), powstaje w oparciu o reguły, upowszechnione w większym lub mniejszym stopniu w świadomości odnośnej grupy kulturowej, które to reguły – generalnie rzecz ujmując – powiadają, że taki a taki sens winien być realizowany w taki a taki sposób” (Kmita, s. 136).

Post-Rickertowskie ustalenia i literaturoznawcza koncepcja arcydzieł

Wyróżniona przez Rickerta sfera sensu transcendentnego, czyli świat wartości, powinności i form, o którym pisałam wcześniej, jest punktem wyjścia dla „poruszania się” poszczególnej jednostki w określonej rzeczywistości kulturowej. Sfera tego sensu nie może być utworzona jako uogólnienia danych, dających się wprost wskazać, wartościowań, ponieważ byłaby wtedy historycznie zmienna i ograniczona, w związku z tym jej geneza musi być inna. Ma ona powstawać w oparciu o przeprowadzaną, głównie przez filozofów, refleksję nad statusem wartości oraz nad tym, w jakiej mierze owe wartości obowiązują w przypadku konkretnych procesów wartościowania i jak „obrazują” kulturotwórcze sfery życia ludzkiego. Sferę tę, swoiste królestwo wartości, tworzą więc po-

wszechnie ważne wartości, wyznaczające możliwy do zaistnienia zarys wszelkich funkcji kultury. Są to wartości obowiązujące formalnie i uniwersalnie (piękno w ogóle, prawda w ogóle, dobro w ogóle), które nie zależą od siebie i nie są zhierarchizowane. Świat tych wartości określa zatem transcendentalne warunki jakichkolwiek kulturotwórczych działalności jednostek ludzkich. Literaturoznawcza koncepcja arcydzieł, pozwalająca określić „kondycję” artystyczno-estetyczną danego utworu literackiego, opiera się na przesłance, która niewątpliwie ma swoje źródło w Rickertowskiej sferze wartości. Jest to założenie o istnieniu tzw. sfery wartości absolutnych; pozwala ono postawić tezę, że w arcydziełach literackich tkwi uniwersalna, obiektywna, nieograniczona historyczno-społecznie, ważna wartość literacka. Dzięki temu centrum tak tworzonej syntezy historycznoliterackiej tworzą właśnie tego typu utwory oraz „przytwierdzone” do nich wartości. Badacz korzysta tu dwukrotnie z Rickertowskiej metody odniesienia do wartości: po raz pierwszy, gdy dane dzieła literackie ujmuje w kontekście konkretnych, obowiązujących w danym momencie historycznym i kontekście kulturowym, wartości literackich (krystalizują się więc tu pojęcia indywidualizujące); po raz drugi, kiedy wybiera i tworzy syntezę tych dzieł poprzez odniesienie do absolutnej wartości literackiej (dzięki czemu uzyskuje egzemplifikacje arcydzieła). Wykorzystanie ustaleń Rickerta w tej koncepcji warte jest odnotowania, ponieważ większość tworzonych syntez historyczno-literackich posiada właśnie taką postać chronologicznych opracowań utworów, traktowanych jako te najbardziej reprezentatywne (dodajmy – dla badacza i jego świadomości kulturowej) dla danych okresów literackich.

Rickertowska zasada „odniesienia do wartości” a postmodernistyczna dyskwalifikacja pewności w poststrukturalizmie

Rickertowska zasada „odniesienia do wartości” stanowi podstawową normę epistemologiczną, według której przebiegać ma wyodrębnianie i szeregowanie zjawisk kultury. Zdaje ona sprawę ze sposobu, w jaki badacz kultury metodą indywidualizującą selekcyjnie i zestawia poszczególne fakty, kierując się określonym, współcześnie akceptowanym światopoglądem. Co ważne –

badacz kultury nie powinien wartościować, lecz uwzględniać tylko natknięte empirycznie wartościowania powszechne [...]. Wszelako zakaz wartościowania własnego, jaki dotyczy, zdaniem Rickerta, badacza kultury – obejmuje jednak w gruncie rzeczy jedynie *explicite* wypowiediane sądy wartościujące. Już samo bowiem uznanie, że dana wartość lub gru-

pa wartości jest powszechna kryje w sobie sądy wartościujące" (Kotowa, s. 161).

Nie można zatem powiedzieć, że badacz całkowicie unika własnego wartościowania – aksjologizm jest tu wciąż obecny, tyle że ukryty. Metoda odniesienia do wartości badeńskiego filozofa, mimo swego ukrytego aksjologizmu, i tak dosyć często pojawia się jako punkt wyjścia dla tworzenia zestawień dzieł literackich. Dwudziestowieczna refleksja teoretycznoliteracka nierzadko wprost deklarowała postępowanie w Rickertowskim duchu:

ujmujemy proces historyczny w odniesieniu do jakiejś wartości lub normy (Welck, Warren, s. 352), jedynym wspólnym rysem [...] rozmaitych sposobów pojmowania faktów literackich jest ich selekcja. Idzie tu bowiem o pewien system zamknięty, który nabiera spójności, opierając się nie na materiale poddawany selekcji, lecz na postawie selektywnej, będącej podstawowym zachowaniem kulturowym każdego społeczeństwa elitarnego (Escarpit, s. 210).

Dzisiaj, jeśli chodzi o teorię literatury, można wskazać na swoje pęknięcie w tradycji literaturoznawczej, jakie nastąpiło w wyniku postmodernistycznej dyskwalifikacji pewności (badań, dzieła i jego sensu, teorii literatury jako nauki) w poststrukturalizmie. Poststrukturalizm – zwłaszcza w „wydaniu” francuskiego krytyka literackiego, Rolanda Barthes’a – zanegował w ogóle zasadność budowania syntez literaturoznawczych, uderzając zwłaszcza w teoretycznoliterackie próby stworzenia uniwersalnych perspektyw badawczych dla literatury i poszukiwania określonego sensu w utworze literackim. Zamiast literaturoznawstwa ma być twórczość, zamiast badań naukowych – język literacki, zamiast naukowca – pisarz, zamiast autora – czytelnik. Tekst przemienia się tu w „Tissu” (Barthes 1977, s. 92), „w połyskującą tkaninę ulotnych źródeł” (Barthes 1999, s. 77), za którą nie kryje się określona, stworzona przez autora i konieczna do odkrycia w dziele, wartościująca wizja świata. Poststrukturalizm wprowadził zamęt w tradycyjnych bastionach teoretycznoliterackich sposobów „szeregowania” dzieł literackich, ale nawet ta przemiana ujmowania literatury nie wpłynęła na kolejne, znów w oparciu o wartości (intertekstualność czy przyjemność tekstu), tworzone syntezy literatury. Zastanawianie się, dlaczego tekst daje mi (jako czytelniczce) rozkosz, jest już przecież „zabarwione” wartościowaniem stanu przyjemności obcowania z literaturą i w tym sensie można tu mówić o nadal panującym Rickertowskim duchu. Jak pisze Jonathan Culler, pomimo ogłoszonej śmierci autora, śmierci podmiotu czynności twórczych, pomimo zanegowania zasadności tworzenia jednej optyki teoretycznoliterackiej, pozwalającej na ułożenie jako rezultatu badawczego ciągu chronologicznego utworów literackich, powiązanych

w sposób przyczynowo-skutkowy metodą indywidualizującą, zbliżających się do obowiązujących wartości – pomimo to pytanie o literackość jest nadal ważne i doprowadza nas do innego pytania, pytania o wartości:

pytanie „co to jest literatura?” podyktowane jest nie obawą pomylenia powieści z dziełem historyka albo zapieczonej w ciastku wróżby z utworem poetyckim, lecz nadzieją krytyków i teoretyków, że udzielona na nie odpowiedź pozwoli uprawomocnić najbardziej, ich zdaniem, stosowną metodę krytyczną, dyskredytując tym samym metody lekceważące najistotniejsze i najbardziej znamienne aspekty literatury. W świetle współczesnej teorii pytanie „co to jest literatura?” ma jednak znaczenie, ponieważ teoretycy zwrócili naszą uwagę na literackość wszelkiego rodzaju tekstów. Rozważając literackość tych dyskursów, należy uwzględnić – jako punkt wyjścia do dalszych analiz – praktyki nieodłącznie związane z lekturą dzieła literackiego: zawieszanie żądania, by tekst był natychmiast zrozumiały, refleksję nad implikacjami użytych środków wyrazu, uważne śledzenie, jak tworzy się znaczenia i z czego płynie przyjemność, której tekst dostarcza (Culler, s. 27).

Postmodernistyczna dyskwalifikacja pewności obowiązywania wartości w świecie, w którym żyjemy, to oczywiście jedno z oblicz relatywizmu, uśmiech Rortiańskiej ironistki zdystansowanej względem jakichkolwiek słowników finalnych. Tym, co stale ujawnia się w filozofii Rickerta, jest swoiste wyobrażenie o ładzie moralnym i trwałym, obiektywnym sensie świata ludzkiego, którego kościec tworzą autonomiczne wartości – jakże sprzeczne jest to wyobrażenie z obrazem świata „dostarczonym” przez pragmatyzm i postmodernizm (oparty na chaosie, wolności, kreatywności), który „święci” triumfy w „demolowaniu” tradycyjnych metodologii literatury.

Zakończenie

Ważność wartości w życiu człowieka, niezależnie od tego, czy są punktem odniesienia dla jego działań twórczych czy poznawczych, czy też ulegają przewartościowaniu, zniesieniu, wydaje się dziś tak oczywista, że ustalenia Rickerta dotyczące statusu wartości, ich cech i sposobów funkcjonowania mogą być uznawane jako nie tak bardzo obrazoburcze, jak kiedyś. Przyglądając się jednakże cały czas toczącym się sporom między reprezentantami nauk przyrodniczych i humanistycznych czy społecznych o status tych nauk (które z nauk są cenniejsze dla człowieka, na które warto przeznaczać fundusze, które bardziej uszczęśliwiają jednostkę, wreszcie – które są bardziej przydatne do życia), można odnieść wrażenie, że niektóre z filozoficznych domysłów Rickerta i innych

reprezentantów szkoły badeńskiej nie „przebiły się” jeszcze przez mur wzajemnych uprzedzeń. Ukształtowana w drugiej połowie XIX wieku opozycja wobec naturalizmu metodologicznego (zakładającego jedność metod we wszystkich dziedzinach wiedzy), czyli antynaturalizm, w którym wskazano na odrębność przedmiotu badań nauk przyrodniczych i „nauk o duchu”, podkreślając jednocześnie konieczność stosowania odmiennych metod w tych naukach (m.in. w filozofiach Wilhelma Diltheya, Eduarda Sprangera, Ernsta Cassirera, Heinricha Rickerta, Maxa Webera), nie sprawiła jednak, żeby dyskusja dotycząca wartości osiągnięć przyrodoznawstwa i humanistyki przestała trwać do dziś. Wskazuje się też często na fakt popadania przez nauki społeczne w „kompleks niższości”, który przejawia się tym, że „oprócz uzasadnionych i rzetelnych wysiłków zmierzających do rozwoju metodologii nauk humanistycznych” (Sztumski, s. 75) (uściślenie terminów, modelowe analizy), pojawiają się także próby unaukowania humanistyki zupełnie nieprzystające do jej specyfiki. Rickertowskie unaocznienie aksjologicznego zaplecza ustaleń naukowych, także więc zmatematyzowanego przyrodoznawstwa, zdaje się nie mieć większego oddźwięku w środowisku naturalistów. Dla badeńskiego filozofa nauka jest jedną z dziedzin kulturotwórczej działalności człowieka i w tym sensie jest ufundowana na wartościach. Można rzecz jeszcze więcej – w przyrodoznawstwie mamy do czynienia nie tylko z aksjologicznym zapleczem w kontekście form kulturowych, pojawiających się w ramach sensu sądu (uznania takiej wartości, jaką jest prawda), ale także w kontekście wartości, jaką jest piękno. W naukach przyrodniczych istnieją wszak metafory (są one oczywiście najczęściej tzw. metaforami martwymi), które – jak każde metafory – odsyłają do specyficznego aspektu rzeczywistości (utajone ciepło topnienia na określenie ilości ciepła potrzebnej do zmiany lodu w wodę, zmienne dyskretne, czyli zmienne, które mogą przyjmować tylko pewne wartości, czy wreszcie *osculate* – całujące się na styku krzywe)² i w tym kontekście wiążą się z wartościami.

Streszczenie

Post-Rickertowska wartość w teoriach literatury

Słowa kluczowe

Kultura; wartości; teorie literatury

² Przykłady podają za: Black, s. 91.

Głównym celem artykułu jest przedstawienie w krótkim zarysie, jak wiele z ustaleń Rickerta (dotyczących zwłaszcza wartości) dałoby się wskazać we współczesnych teoriach literatury w ich filozoficznych podstawach w kontekście sporu o odrębność metodologiczną nauk humanistycznych. Zastosowano interpretację humanistyczną.

Summary

Post-Rickert value in theories of literature

Keywords

Culture; values; theories of literature

In this article I would like to present a short overview of the methods try to recognize problems in those disciplines and think about how many of the findings Rickert (especially the value) could be indicated in modern theories of literature in their philosophical foundations. The humanistic interpretation was used.

Bibliografia

- Barthes R. (1977), *Przyjemność tekstu*, przeł. A. Lewańska, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Barthes R. (1999), *S/Z*, przeł. M. Gołębiewska, M. P. Markowski, Wydawnictwo KR, Warszawa. Culler J. (1998), *Teoria literatury*, przeł. M. Bassaj, Warszawa.
- Black M. (1977), *Metafora*, w: *Studia z teorii literatury. Archiwum przekładów „Pamiętnika Literackiego”*, Wrocław.
- Escarpit R. (1980), *Le littéraire et le social*, w: *W kręgu socjologii literatury. Antologia tekstów zagranicznych*, t. 1: *Stanowiska*, wstęp, wybór i oprac. A. Mencwel, PIW, Warszawa.
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J. (1972), *Zarys teorii literatury*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.
- Kmita J. (2008), „Co” i „jak” dzieła sztuki, w: *Sztuka i jej poznawanie. Wybór tekstów „szkoły poznańskiej” publikowanych w latach 1965–1978 w czasopiśmie „Nurt” i „Sztuka”*, red. T. Kostyrko, J. Grad, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Kotowa B. (1989), *Metodologiczny status wartościowań artystycznych i estetycznych w perspektywie antynaturalistycznej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Miś A. (2000), *Filozofia współczesna. Główne nurty*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

- Neokantyzm. Wybór tekstów*, (1984), przeł. B. Borowicz-Sierocka, C. Karkowski, Wydawnictwo UWr, Wrocław.
- Rickert H. (1915), *Der Gegenstand der Erkenntnis*, Tübingen.
- Rickert H. (1984), *Tezy do systemu filozofii*, przeł. B. Borowicz-Sierocka, w: *Neokantyzm. Wybór tekstów*, przeł. B. Borowicz-Sierocka, C. Karkowski, Wydawnictwo UWr, Wrocław.
- Sztumski J. (1999), *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- Wellek R., Warren A. (1970), *Teoria literatury*, przekł. pod red. i z posł. Macieja Żurowskiego, przeł. J. Krycki, I. Sieradzki, M. Żurowski, PWN, Warszawa.
- Trochimska-Kubacka B. (1999), *Absolutyzm aksjologiczny. Rekonstrukcja oparta na aksjologii Rickerta, Schelera i Hartmanna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.